

Trzyniec lepszy od Szwedów!

Data publikacji: 6.12.2017 13:20

Do WERK Areny, w ramach Ligi Mistrzów, przybyli hokeiści Brynas IF. W pierwszym spotkaniu 1/4 finału, skuteczniejsi okazali się Stalownicy, którzy wygrali 3:1. Jedną z bramek zdobył Aron Chmielewski.

Po dwóch tercjach na prowadzeniu byli goście, po bramce Andrew Millera z 35. minuty. Wcześniej okazje były widoczne po obu stronach lodu, ale nikt nie zdołał znaleźć skutecznej recepty na pokonanie golkiperów. Szczególnie warto wspomnieć o interwencjach Simona Hrubca, który w pierwszej tercji wyczyniał cuda, broniąc strzały Clarka czy Alcena.

Gospodarze za odrabianie strat wzięli się w ostatniej części meczu. I zrobili to w wielkim stylu. Najpierw wyrównał Daniel Rakos, który miał sporo miejsca do zakończenia, gdyż Trzyniec grał z przewagą jednego hokeisty. Niecałe trzy minuty później, kibice zgromadzeni w WERK Arenie mogli zacząć świętować trafienie Martina Adamskiego.

Szwedzi dążyli do wyrównania, ale to im się nie udało. Ich szanse zmniejszył Aron Chmielewski. 26-letni reprezentant Polski, grający na co dzień w Trzyńcu, ustalił końcowy wynik - 3:1. Stalownicy są w bardzo dobrej sytuacji przed rewanżem, który czeka ich w następnym wtorek (12.12).

- Zaczęliśmy świetnie. W pierwszej tercji stworzyliśmy sporo sytuacji strzeleckich, ale żadnej nie zdołaliśmy wykorzystać. Druga część spotkania była bardziej wyrównana. Przeciwnik stworzył kontrę, która skończyła się dla nas pechowym golem. Ale do trzeciej tercji świetnie weszliśmy i zdołaliśmy otoczyć losy meczu. Prowadzenie utrzymaliśmy do końca i zasłużenie wygraliśmy. Jedyną rzeczą, która mnie martwi to zwycięstwo tylko o dwie bramki. Ale taki jest sport. Wynik mógł być odwrotny i nasze szanse na awans znacznie by spadły- ocenił na pomeczowej konferencji, trener Trzyńca, Vaclav Varada.

Liga Mistrzów, 1/4 finału, pierwszy mecz

Ocelari Trinec - Brynas IF (0:0, 0:1, 3:0)

41' Rakos, 44' Adamsky, 53' Chmielewski – 35' Miller

Andrzej Poncza